

02.08.2024 r.



#343

TRANSKRYPT ODCINKA

Od planu filmowego do YouTube'a o technologii: Denis Marciniak

Partnerem tego podcastu jest iMAD.pl – współpraca płatna.

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i odpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

W dzisiejszym [odcinku](#) z technologicznym twórcą Denisem Marciniakiem rozmawiam o AI, mobilnej fotografii i wideo.

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Czołem moi drodzy! W dobie rozmawiania o sztucznej inteligencji i szeroko rozumianym jej wpływie na wiele branż, pomyślałem, że dobrym pomysłem będzie zaproszenie tutaj osoby, która po pierwsze jest twórcą, po drugie pracuje z wideo i po trzecie lubi Apple. No i wyszedł mi z tego mój dzisiejszy gość, czyli Denis Marciniak. Cześć Denis!

[DENIS] Cześć Krzysztof! Witam wszystkich.

[KRZYSZTOF] Fajno, że wpadłeś, bo to też jest tak, że gdzieś tam w tej naszej apple'owej bańce na X się mijamy od dawna. W końcu będzie okazja pogadać, więc myślę, że z korzyścią dla słuchaczy.

[DENIS] Mam nadzieję.

[KRZYSZTOF] Na początek powiedz mi proszę, jak już tak do tej bańki nawiązałem, kim jesteś i czym się zajmujesz, bo zakładam, że nie każdy jednak na X wszystkich kojarzy, a przynajmniej chcę tak zakładać, żeby jednak w tej bańce zupełnie nie ulegać.

[DENIS] Znaczący ten X to jest też już coraz większy, także mi się wydaje, że to nasza bańka to już się zrobiła troszkę malutka nawet, bym powiedział. Ja generalnie jestem szeroko pojętym content creatorem, filmowcem, pracuję w szeroko pojętym marketingu wideo, pracuję na etacie jako koordynator produkcji filmowej, gdzie robimy filmy produktowe, filmy reklamowe dla sklepu internetowego, praktycznie dla całej Europy.

Po godzinach właśnie łapię sobie jeszcze jakieś zlecenia, czy to jakieś loty dronem, czy jakieś inne projekty z kamerką 360. Ostatnio też się zaczynam trochę bawić. No i oczywiście ten swój kanał YouTube technologiczny prowadzę tak też po godzinach i bez żadnej spiny. Dla fanów raz częściej, raz rzadziej. I jakoś tam się to kręci.

[KRZYSZTOF] Zawsze byłeś blisko wideo? W sensie wiedziałeś, że chcesz robić wideo?

[DENIS] Nie, zawsze byłem fanem ogólnie filmów i wideo, ale nigdy jakoś nie podejrzewałem, że to będzie moim jakimś źródłem utrzymania. Myślę, że to jest trudniej się dostać do tej branży i to bardziej było jakieś takie... oddalone gdzieś tam marzenia. Później zacząłem właśnie robić ten swój kanał YouTube, gdzieś tam złożyłem papiery, gdzieś tam zrobiłem staż w TVN i no i jakoś się tam, gdzieś tam się zakręciłem w tej branży, no i jestem!

[KRZYSZTOF] To Ciebie interesuje jakby to wideo takie sprzedażowe, marketingowe, w sensie, żebyśmy też dobrze zrozumieli i moi słuchacze, czy Ciebie również jakby w przyszłości może zainteresować ewentualnie plan filmowy, taki wiesz, serial, film, coś takiego dużego?

[DENIS] Interesuje mnie ogólnie cała branża, bo ja też pracowałem przy jednym programie „Mega transporty” na TVN Turbo, przy produkcji filmowej, w sumie na takim samym stanowisku jak teraz jestem, no i też mnie to bardzo interesowało i ogólnie produkcja filmowa. Na pewno trochę inaczej jest przy produkcji filmowej

niż przy produkcji reklamowej, no ale szeroko pojęty wideo mnie interesuje, chyba każdy aspekt, nie wiem, jest tak szeroka ta branża, że nie da się chyba wyczerpać zainteresowania do tego.

[KRZYSZTOF] To prawda, też o tym wspomina Piotr Niemczewski, nie wiem czy kojarzysz takie nazwisko, ale taki Polak, który też skończył w Hollywood szkołę i teraz pracuje po prostu na planach filmowych. Akurat teraz ubiega się o widzę, żeby mu tam na stałe się przenieść i po prostu sobie już tam pracować, ale też ma kanał na YouTube i fajnie opowiada o tej swojej drodze. Niełatwej drodze, no bo jak się pewnie domyślasz, student w Hollywood to jest mieszkanie w kawalerce, przy której mikroapartamenty w Krakowie i mikrokawalerki w Polsce to są wille. Także trudna droga, ale lubię gościa za tą szczerość, że on to pokazał wszystko już teraz oczywiście po dyplomie. No mówię, normalnie pracuje aktualnie w Polsce na różnych planach, ale jest to ciekawe z punktu widzenia, że jeżeli ktoś już wejdzie w to wideo, to może przepaść na tyle, że tak naprawdę nie ma barier. W sensie jak się uprzesz, żeby się dostać do tej Ameryki, to się dostaniesz. Jak masz osiągnięcia, to cię wezmą. Jak jesteś dobry oczywiście, jak w każdej branży.

[DENIS] Też jednak ta branża wydaje mi się, że jest taka, nie wiem czy to dobre słowo, hermetyczna, ale jednak większość tych ludzi z branży się zna jakoś tam mniej czy bardziej i tam się później polecają. Najtrudniej chyba pierwszy krok, czyli wejść do tej branży, a później to już...

[KRZYSZTOF] Trzymając się trochę branży oczywiście i Twojego kanału na YouTube, no musimy przejść do Apple, no bo to jest jakby gdzieś ten fundament, który nas tam gdzieś łączy. Kiedy w ogóle się zaczęło Apple u Ciebie, w sensie jako przygoda z tą marką? Było od początku czy miałeś coś z Androida wcześniej?

[DENIS] U mnie wcześniej był akurat iPhone, znaczy nie iPhone, tylko Apple przed Androidem, a sama historia moja zaczęła się chyba od... Właśnie nie jestem pewien, czy to był iPod Nano, czy wcześniej się tam gdzieś bawiłem w szkole jakimiś eMac'ami jeszcze. Też byłem zachwycony, że te komputery miały jakieś tam mega słabe parametry, a działały lepiej niż mu jakieś tam HP na Windowsie.

Chyba ten iPod, bo pamiętam, że byłem na wakacjach u cioci akurat w Stanach i szukałem jakiejś MP3 i iPod był taki ładny, że tak powiem, a lubię też rzeczy ładne. Miałem wcześniej jakąś MP3 chyba Creative i tak tego iPod'a kupiłem z jakichś tam zaoszczędzonych pieniędzy. Tak nie wiedzą w sumie o nim za dużo, wiedziałem

tylko, że Apple jest jakieś trudne, jakieś dziwne, że jest niekompatybilne i coś, ale i tak postanowiłem kupić tego iPod'a, nawet nie wiedziałem, że ten Click Wheel działa tak jak działa i na początku myślałem, że ten iPod jest w ogóle zepsuty, że nic się tam nie da przeklikać, a to trzeba było tym kółkiem posmyrać!

A jak tym kółkiem poruszałem, to się po prostu zakochałem, jak to wszystko działa, jak to współpracuje ze sobą, nie wiem, jak się synchronizuje te piosenki i tam wszystko. Znaczą tam nie było dużo funkcji w tym iPodzie, ale cała ta bryła, to nie był jeszcze ekosystem, ale system po prostu mnie zachwycił. A też pamiętam, że później, kiedy już były smartfony, to miałem jakieś Treo, chyba 600 i byłem też fanem takim, chciałem już kupować jakieś Blackberry. I w międzyczasie wyszedł iPhone pierwszy i iPod Touch. Ja pamiętam, że miałem właśnie tego Treo 600 i tam też był dotykowy ekran, takie coś jak Blackberry to wyglądało, tylko z antenką chyba. I pamiętam, że właśnie był tam dotykowy ekran, ale tak to źle działało, w sensie nie działało tak idealnie, że nawet nie spojrzałem na iPhone'a i iPod'a, bo myślałem, że to też będzie takie słabe i mówię, nie, to nie jest chyba to. Ale koleżanka właśnie kupiła iPod'a Touch i też się zacząłem tym iPodem bawić i powiedziałem sobie, WOW(!), muszę mieć iPhone'a. No i kupiłem go, tego 2G jeszcze. I tam się bawiłem, żeby go uruchomić w ogóle w Polsce.

[KRZYSZTOF] To były w ogóle dziwne czasy, podpinanie kont Inteligo, żeby zapłacić za cokolwiek w iTunes, które raz działały, raz nie. Cuda na kiju, że tak się wyrażę kolokwialnie, natomiast... Pamiętam też, nawiązując do tych MP3-ek od Creative, to, no kurczę, kto ich nie miał, nie? Pamiętasz? Tak, to były te MUVVO?

[DENIS] Tak, tak, tak. Z pendrive'em.

[KRZYSZTOF] Z pendrive'em i w kształcie tych, też była druga wersja, taka droższa, którą miałem w kształcie karty kredytowej. Ona niby miała być w kształcie karty kredytowej, ale nigdzie się nie mieściła. No różne były próby, ale rzeczywiście – to był taki europejski iPod, nie? A już na pewno polski iPod.

[DENIS] Tak, bo on był taki bardzo do kradzionej muzyki bezproblemowy, bo z iPodem jednak było trudniej się coś ukraść.

[KRZYSZTOF] Tak, to były jeszcze czasy DRM-ów. A powiedz mi, odbiłeś się od iTunes wtedy, czy chwyciłeś, tak jak ja akurat, tą filozofię albumów? Bo tak różnie osoby miały wtedy jakoś.

[DENIS] Ja ogólnie teraz z perspektywy czasu, wkręciłem się w iTunes, ale teraz uważam, że straciłem bardzo dużo czasu na uzupełnianie tych okładek, tego wszystkiego, tej całej dyskografii. Miałem wszystkie okładki, wszystko miałem pogrupowane, poopisywane, byłem takim perfekcjonistą, a teraz wszystko, teraz tylko płacisz 20 zł i masz 10 milionów piosenek w kieszeni...

[KRZYSZTOF] To ja Ci powiem więcej. Ja zgrywałem sobie jeszcze oryginalne CD, jak były w Macach te SuperDrive'y do iTunes Match. Już teraz tego nie ma. I akurat ja jestem tym podobno wyjątkiem, bo ludziom podobno poznikało, jak była migracja do Apple Music. Mi nic nie poznikało. I ja niektóre płyty, których nie ma w ogóle w katalogu Apple Music dzisiaj, dostępnych w streamingu, mam jeszcze u siebie jakby, znaczy już w chmurze Apple, no bo były wcześniej zgrane do iTunes Match. I jak sobie nieraz ich słucham, to sobie przypominam tamte czasy, nie? Bo po prostu wiem, że to jest coś unikatowego i pamiętam, jak to się robiło i nikt nie rozumiał, o co to chodzi. Po cholere się przejmować tym, że jakieś okładki właśnie, to jak ty mówisz, jakieś opisy, jakieś kategorie, wystawianie gwiazdek, no przecież muzyka to był Winamp, prawda?

[DENIS] Pamiętamy to. No tak, Winamp, no i ten MP3, ten Creative. To prawda.

[KRZYSZTOF] A dzisiaj z czego korzystasz? Jaki masz swój setup? No, bo jako filmowiec to przypuszczam, że tam na grubo jest, ale mogę się mylić.

[DENIS] Nie mam jakichś nie wiadomo jakich sprzętów, bo to już później chyba przyjdziemy przy następnym pytaniu, więcej o tym powiem, ale obecnie mam MacBooka Pro z Apple M1, tego 14-calowego, to jest chyba najśłabsza konfiguracja, chyba tam 512 GB dysk. iPada 12.9 tego z Apple M2, z Magic Keyboard, białą oczywiście. iPhone'a 15 Pro, ale to zawsze tam co roku go wymieniam, chociaż coraz mniej widzę sensu w wymienianiu co roku, nawet już jako ja. Nie wiem, po prostu chyba znudzenie takiego materiału? Nie wiem, co by musiało jeszcze w iPhonie się stać, żeby mnie zachwycił. Mimo, że uwielbiam go i mam tam do czynienia z Androidami. Czasami tam jakiegoś flagowca sobie wezwę na testy i szybko go oddaję. AirPods Pro 2 gen. Miałem AirPods Max, ale sprzedałem, bo jakoś nie jestem chyba jednak fanem nausznych słuchawek. Jakoś nie potrafię za długo ich mieć na głowie, a mimo, że je bardzo lubię, to sprzedałem je, no bo leżały i się kurzyły, więc lepiej, żeby ktoś inny sobie ponosił. No oczywiście HomePody, Apple Watcha Ultra 1 gen. jeszcze, bo jakoś mnie ta dwójka ominęła,

nie wiem czemu. Z braku czasu po prostu. Mimo, że tam ciekawy jestem tych gestów, czy bym nie używał bardziej.

[KRZYSZTOF] To nie, absolutnie nie. To używasz tylko jak kupisz i wiesz, że to jest i masz takie, na razie przynajmniej, wrażenie: Ale po co? I potem już po prostu tego nie używasz. Mi się wydaje, że to się rozwinie być może wraz z kolejnymi wersjami watchOS, a na razie to jest jeden gest, który przebija listę w dół.

[DENIS] To jest takie awaryjne bardzo, a nie awaryjne tylko do użycia w awaryjnych sytuacjach, przynajmniej jak było jeszcze zanim to wyszło, bo to było wcześniej dostępne w ustawieniach Dostępności wszystko. Ja sobie to testowałem, no i faktycznie jeżeli miało się tą drugą rękę zajęłą, no to można było, nie wiem, odebrać telefon jedną ręką na zegarku, bez dotykania go nawet. A jeszcze co do sprzętów, no to chyba już nic więcej.

Tam HomePody mam dwa, te pierwszej generacji i dwa mini. Ale te mini nie kupiłbym już chyba. Jednak bym wołał tego dużego. Brakuje mi basów w tych HomePodach. I w AirPodsach w sumie też.

[KRZYSZTOF] Tak, to są takie głośniki, te HomePody mini, dla osób, które słuchają maksymalnie czegoś z pogranicza takiego playlistowego jazzu, swingu, muzyki chilloutowej, relaksacyjnej. Niekoniecznie czegoś, co wymaga więcej basów.

[DENIS] Albo nawet jako taka satelitka gdzieś tam, żeby była bardziej dostępna Siri, czy nawet, nie wiem, ostatnio myślałem, żeby w łazience takiego HomePoda gdzieś dać, żeby przy prysznicu coś posłuchać.

[KRZYSZTOF] Ale tak jako głośnik to ja bym się chyba nie odważył w łazience. Wolałbym JBL-a najtańszego. No, że powinno być raczej sucho, mi się wydaje, dla HomePodów. Wiesz o co chodzi.

[DENIS] Aha. Nie, myślę, wydaje, że nie. Może?

[KRZYSZTOF] Ja wiesz, ja jestem ostrożny z takimi rzeczami, bo jakoś tak jest z tą marką, że dopóki nie zobaczę, że oni cokolwiek deklarują w kontakcie z cieczą, to ja nie wiem, nie?

[DENIS] Tak samo jak telefon jest wodoodporny, ale jednak gwarancja tego nie obejmuje.

[KRZYSZTOF] Dokładnie. Albo jak było z AirPodsami Max u niektórych osób, że w ciepłe dni, tak.

[DENIS] Aha, tam było, że się skrapla ta woda.

[KRZYSZTOF] Zresztą ja też nie rozumiem, chociaż jestem fanem maksów ogromnych, to nie rozumiem jak można na słońce takie jak już na przykład dzisiaj nawet dwadzieścia kilka stopni wyjść w Maxach, a widziałem ludzi, którzy w nich biegają!

[DENIS] Tak, tak.

[KRZYSZTOF] I to jest dla mnie jakiś kosmos, nie?

[DENIS] Także nie wiem.

[KRZYSZTOF] Natomiast, dlaczego w ogóle postanowiłeś prowadzić kanał poświęcony Apple? No, bo wiesz, nie oszukujmy się, że zwłaszcza na polskim YouTube tych kanałów trochę już jest, ale mówisz też, że bez napinki to robisz. Czyli co, dla fanu?

[DENIS] Znaczący zacząłem dla fanów, w sumie tak naprawdę zacząłem, bo kiedyś w firmie miałem szkolenie z YouTube'a i na tym szkoleniu się niczego nie dowiedziałem, bo wszystko wiedziałem i mówię, kurde, chyba za dużo wiem i może warto coś w tym temacie zadziałać. Bo ktoś przyszedł i wziął za to gruby hajs, żeby nas tam wyszkolić, a tak naprawdę nie miałem tam żadnych pytań do tego kogoś. Tak się wynudziłem. I później taki trochę z ambicji takiej, żeby pokazać też, że też potrafię jakieś rzeczy robić i... No i zacząłem tam zbierać więcej subów niż niektóre jakieś tam firmy. Ale też z drugiej strony, no właśnie jestem fanem już teraz umiarkowanym Apple'a. I też brakowało mi trochę takich filmów, gdzie po prostu jest pokazany ten telefon, czy tam jakkolwiek sprzęt od strony nawet wizualnej, więcej *beauty shotów*, czy jakiegokolwiek wykorzystania takiego sprzętu normalnego, bo zazwyczaj jak oglądam jakieś takie recenzje tych poważnych youtuberów czy recenzentów. To tam zazwyczaj są jakieś testy Geekbench'a, testy obciążenia procesora, czy się nagrzej. Wiem, że dużo ludzi lubi takie specyfikacje

i podejrzewam, że jest masa fanów, których to interesuje, ale moim zdaniem. Tak z punktu widzenia użytkownika jest to nieistotne, czy ten Geekbench będzie tam 10 tysięcy, czy 12. Żeby się ten telefon nie zaciął, jak będziesz filmował jakieś ważne wydarzenie w swoim życiu, a nie, że tak jak na przykład jakiś flagowy Android, którego tam kiedyś testowałem, gdzie coś chciałem szybko nagrać i on mi wyskoczył z aktualizacją aplikacji aparat podczas nagrywania.

[KRZYSZTOF] To ciekawa historia. Natomiast pamiętam też słowa Olgi Pietrykiewicz z [325 odcinka](#), która mnie mówiła w odcinku właśnie, że ona sobie ceni iPada, najprostszego iPada Air, za to, że jest, tu cytuję, stabilny z internetem. Ja pytałem, co to znaczy. Okazało się, że przy jej specyfice pracy, czyli prowadzeniu zajęć z angielskiego online, o to, że się jej nie rozłączy Wi-Fi i że ona może polegać na Central Stage i na tym, że jak już się połączy, to będzie stabilne dopóki bateria się nie skończy. Ona tego nie znalazła nigdzie indziej. W sensie opowiadała, że miała jakieś kamery od Logi, że miała jakieś inne rozwiązania i nic nie było tak stabilne jak stabilność pracy z siecią sprzętów z jabłuszkiem. Popatrz, takie coś prostego. O tym się nie mówi nigdzie na żadnym kanale.

[DENIS] Jest właśnie dużo takich rzeczy w Apple'u, o których się nie wiem, nie mówi albo nie zauważa nawet, bo ktoś sobie kupi telefon, który będzie miał też, powiedzmy, nie wiem, taki sam ekran, taki sam rozmiar ekranu jak iPhone, no ale ten iPhone będzie miał jakieś tam, nie wiem, lepsze te piksele, czy tam mniej jakoś będzie wpływał na twój wzrok. Koniec końców, pod koniec dnia, nie wiem, twoje zdrowie będzie lepsze niż jakbyś się patrzył w jakiś taki ekran, który ci tam mocno świeci po oczach w jakimś tam Androidzie tanim. Ale dużo ludzi nie zwraca na to uwagę i to jest też w pełni zrozumiałe, że różni ludzie mają różne oczekiwania od tych telefonów. Niektórzy kupują smartfona tylko po to, żeby z niego trzy razy dziennie zadzwonić.

[KRZYSZTOF] Tak, to jest taka dyskusja, która myślę, że wróci do mnie jak bumerang, kiedy ja będę zmieniał swojego 14 Pro, myślę, że jeszcze za rok na 17 i nie na 17 Pro, w sensie ta decyzja już jest gdzieś mentalnie podjęta. Ja bym nawet przeżył mając ekran 60 Hz i wziąłbym sobie plusa teraz, po prostu plusa ze względu na baterię, żeby też spróbować większego rozmiaru i ze względu na to, że cokolwiek nie robię. Nawet z wideo to się utwierdzam w przekonaniu, że ja nie potrzebuję Pro i to z roku na rok jest silniejsze przekonanie, więc teraz jeszcze zwłaszcza kiedy mamy 2 mm warstwę tytanu na tej samej ramie, to szczerze? Z czystego rozsądku wziąłbym Plusy.

[DENIS] Ja już generalnie też doradzam większości ludziom, jak ktoś mnie pyta, to nie doradzam nikomu PRO, tylko żeby brać podstawową wersję, albo właśnie Plusy, jak ktoś woli większy ekran, bo tak naprawdę już tak mało się zmienia w tych telefonach, to są takie niuanse, że nie wiem, albo jesteśmy w jakimś przededniu jakiejś wielkiej rewolucji, albo po prostu to będzie już takie nudne, jak nie wiem... Laptopy też się tak naprawdę od 20 lat nie zmieniają, tam jedynie procesory są coraz lepsze, ten przeskok na M był naprawdę zauważalny, ale ten sprzęt już jest z nami, no i tak jakby bił się nam już w życie?

[KRZYSZTOF] Ja w ogóle mam taką teorię, myślę, że możesz się z nią zgodzić prawdopodobnie, że pierwsza generacja Apple Silicon, M1/M1 Pro, tego, którego my mamy i wyjście wtedy tych odświeżonych MacBooków, które trochę nawiązywały do poprzedniej generacji w ogóle notebooków z Cupertino – to był taki kamień milowy, że ci ludzie, którzy wtedy zainwestowali dowolną ilość hajsu, te procesory M1 Pro i inne z M1, nie wiem, kupili Studio Display, kupili tego MacBooka właśnie nowego Pro, to oni są zabetonowani setupem prawdopodobnie, o ile nie robią nie wiadomo jakich rzeczy. Jeszcze spokojnie od dzisiaj licząc na kolejne dwa lata i większość osób, które znam i tak zrobiły, jest przeszczęśliwa z tego i uważa, że to jest jakby *the final stage* wiesz, historii Apple'owej, wszystko poprawione i nie ma tematu już komputera, nie? Coś w tym jest. Nigdy tak wcześniej nie było za czasów Intelu.

[DENIS] Jest, jest, tak! Ja też widzę, że nie wiem już ile tam, dwa lata minęły, czy trzy od Apple M1 i ja w ogóle nie zauważam, że ten komputer jest stary, czy że, nie wiem, zwolnił, czy cokolwiek. Świetne są te procesory po prostu. I też ciężko niektórym nawet wytłumaczyć ten przeskok tej mocy z Intelu na te M-ki. Ja sam nie podejrzewałem, że to aż tak będzie taka różnica, a to faktycznie wskoczyły M-ki i praktycznie MacBook się zaczął zachowywać jak iPhone, że tam wszystko po prostu się od ręki otwiera.

[KRZYSZTOF] Tak, to coś w tym jest. Dobra, słuchaj, jeżeli mówimy o byciu twórcą, no to też jest to związane z czegoś rodzaju hejtem, zwłaszcza w bańce technologicznej na X i skupionej na Apple w Polsce, to już w ogóle. Ja go doświadczam, ty go pewnie doświadczasz. Pytanie, jak ty do niego w ogóle podchodzisz, nie? Bo nie miałem jeszcze długo ostatnio twórcy, który by działał w tym samym spektrum ludzi, co ja. No więc pytam ciebie, bo akurat jesteś pierwszy od dawna tu.

[DENIS] Ja osobiście na moim przynajmniej kanale na YouTube w komentarzach jedynie zauważam hejt po prostu na, jeżeli już się pojawia, to na markę, na Apple. Ja zrobię film o iPhone, a ktoś mi napisze komentarz, że w Androidzie to było 10 lat temu i w ogóle i że jest iPhone. No i nie wiem, najczęściej nie odpisuję albo piszę, masz rację, Androidy są super. I moim zdaniem nie ma chyba sensu sobie aż tak zaprzętać głowy hejtem, jeżeli jest jeszcze, nie wiem, niekonstruktywny. Jakoś tam w stosunku mojej osoby raczej nie ma, czasem może się z mojego imienia ludzie śmieją, ale to też już przerobiłem w podstawówce, więc też po mnie raczej sływa.

A zazwyczaj jest właśnie ten hejt na sprzęt, albo na Twitterze, czy tam na X, jeżeli tam jakieś dyskusje są, chociaż też już staram się nie wchodzić w jakieś takie kłótnie, czy tam dyskusje, które mają tylko na celu, nie wiem, obrażenie. Może nawet nie mnie, ale wyśmianie sprzętu, no to jeżeli komuś nie pasuje ten sprzęt, no to przecież nikt nie każe ci tego kupować, tak samo jak ja nie lubię Androida, ale nikomu też nie odradzam. Jeżeli komuś pasuje, to jak najbardziej niech sobie ktoś kupi Androida i będziesz szczęśliwy z tego wyboru.

[KRZYSZTOF] A propos tych samochodów, to to jest druga bańka po Apple'owej w Polsce, gdzie należy wchodzić z dużą dozą dystansu do świata i siebie, to prawda. Dobrze, że to wymieniałeś.

[DENIS] Mi się podoba ta dyskusja teraz, jak kiedyś był taki, bo wydaje mi się, że trochę ucichła jednak taka wojna między iOSem a Androidem, jednak większość ludzi chyba już sobie dała z tym spokój, ale samochody elektryczne kontra samochody spalinowe to jest coś pięknego. Już nawet sam też planuję kiedyś tam w bliższej lub dalszej przyszłości jakiegoś elektryka i już się nie mogę doczekać, bo na pewno będę robił jakiś taki content, który będzie grzał to piekielko, żeby ludziom żyłki pękały.

[KRZYSZTOF] To ja mam taki inny plan. Ja mam taki plan, że jak w końcu zakupię elektryka i celowo nie mówię, jaka to będzie marka, to nie dam nigdzie znać o tym przez rok. I po roku jakby szeroko omówię życie i fakt, dlaczego nie... prawdopodobnie, dlaczego nie straciłem niczego, nie będąc w żadnej grupie dyskusyjnej, ani społeczności, bo nie zamierzam też w żadnej być. Tak, to ja w tę stronę chcę pójść, bo nie wyobrażam sobie bycia uczestnikiem tego, nie?

[DENIS] Znaczy mi bardziej zaskakuje mnie ten fenomen, że jeżeli ktoś chciałby dzisiaj zrobić jakąś karierę w internecie, to kup sobie elektryka i rób o nim content. W Polsce to totalnie.

[KRZYSZTOF] W stu procentach. W stu procentach się z tego zgadzam.

Jeżeli chodzi jeszcze o ekosystem i filmowanie, czyli o Twoją główną działalność. Jak ty to wykorzystujesz? Czy kręcisz iPhone'ami, ty kręcisz zwykłymi kamerami, jednym i drugim, przeplatasz to, doświadczasz tego co widzimy w produkcjach i różnych konferencjach Apple'owych. Jak to było kręcone. Klatki na iPhone'y, stedicam'y, cuda na kiju. Opowiedz trochę o tym, bo to mnie bardziej interesuje i moich słuchaczy.

[DENIS] Zawsze mnie też interesuje, jak coś jest sfilmowane, czy nawet jak jakiś dobry film obejrzę, to też później staram się dowiedzieć, jak to było zrobione, czy jakie efekty, czy jaki sprzęt użyty. Ale osobiście też nie jestem jakimś takim wielkim użytkownikiem miliona kamer, czy jakichś najdroższych kamer.

Ostatnio kupiłem, znaczy ostatnio, parę lat temu już jakąś Sony Alpha A650, 6400 to jest, nie wiem, pięcioletnia kamera już czy sześcio. I jedynie co mi w niej brakuje to HDR. A czasami też próbuję iPhone'em. Jeżeli jakieś shorty robię, no to już nawet wygodniej jest po prostu wziąć tego iPhone'a, gdzieś go postawić na statywie i sfilmować, zwłaszcza, że tam ma teraz i te logi i wszystko, chociaż do TikToków, czy tam do rolek też logi chyba nie są potrzebne do przynajmniej tego, co ja robię. Jeżeli może jakieś krajobrazy bym filmował albo jakieś nie wiem, coś bardziej ambitnego, gdzie trzeba by coś pokolorować, no to może wtedy bym się z tym logiem bardziej pobawił.

Ale tak osobiście jestem wydaje mi się, że bardzo minimalistycznie do tego podchodzę, że nie mam też takiego parcia na jakieś super sprzęty, chociaż jeżeli miałbym budżet i nie wiem i możliwości, no pewnie też bym jakieś coś lepszego kupił. Na pewno bym planuje wdrożyć drugą kamerę do jakichś *unboxingów*, czy do sfilmowania z góry właśnie. W sensie, żeby mieć dwa ujęcia. A tak to wydaje mi się, że jestem takim trochę ignorantem, jeżeli chodzi o to wszystko, bo z jednej strony widzę, że wszyscy kupujemy jakieś tam super, mega sprzęty, a później ten content i tak jest taki... Taki sam jak mój, bym powiedział.

[KRZYSZTOF] To prawda. Czyli jak ktoś cię pyta, czy kupić teraz sobie lustrzanekę czy iPhone'a, to odpowiadasz?

[DENIS] Zależy do czego, ale w 90% iPhone'a. Chyba, że ktoś jest już na takim etapie, że wie, co ta lustrzanka mu da więcej względem iPhone'a i wie, jak to wykorzystać, no to wtedy tak. Ale jeżeli ktoś zaczyna, to... iPhone, nawet nie kupować nowego, tylko tego, którego masz w kieszeni, czy tam inny telefon i dopiero jak wtedy zacznie coś w jakimś czasie brakować czegoś, to wtedy się doposażać.

[KRZYSZTOF] Czyli zdecydowanie ta szkoła, naucz się kręcić po prostu, kręcić tym, co masz w kieszeni, a dopiero potem pomyśl o sprzęcie, który nagrywa vlogu i zacznij kolorować, a nie rób szkolenia od poziomu pro i później nie klnij, że jak to długo wszystko zajmuje, bo znam takie osoby.

[DENIS] Tak. No właśnie ja sam chciałbym się bawić w kolorowanie i ostatnio też robiłem jakieś szkolenie z tego i tak naprawdę chciałbym zrobić jakiś ambitniejszy projekt, czy nawet z wakacji jakiś lepszy film, na który więcej bym poświęcił czasu w produkcji i w postprodukcji. No właśnie ten brak czasu jest taki, że jednak biorę iPhone'a, czy tam nawet jakąś zwykłą kamerę, nie vlogu, tylko kręcę z tym normalnym profilem i zazwyczaj ten obrazek w 90% mi się podoba, to co tam z niego wyjdzie, z tego iPhone'a czy z aparatu. A jeżeli nie, to też tam można na tym dialogu też trochę podkreślić kolory czy tam pobawić się tym obrazem.

[KRZYSZTOF] Bo ja znam taką przypadłość, że osób, które po prostu zrobiły szkolenie z *high level* i po prostu później kupowały sobie różnych kamerek od GoPro przez iPhone'a i różne inne, pokręciły wszystko na wyjeździe vlogu i nigdy nic z tego nie powstało, bo jak zaczęło powstawać i się okazało, że trzeba to kolorować, to się przygoda z filmowaniem skończyła.

[DENIS] To jest bardzo dużo pracy tak naprawdę, ale... też widzę w swojej pracy, jak montażyści się bawią, kolorują, czy tam nawet montują. No i to się tak wydaje, że to jest po prostu nagrać sobie tu, nagrać sobie tamto, no ale później trzeba to wszystko też usiąść, mieć na to jakiś pomysł, no i oczywiście zrobić, wykonać.

[KRZYSZTOF] Nawet jak mówimy o rolkach, bo wspomniałaś o nich, to fajnie, że są takie aplikacje jak InShot czy teraz aplikacje, które robią nam translacje i napisy od

razu, ale tak czy owak 30-sekundowa rolka to jest pracy na dobrą minimum godzinę. Minimum. I to zależy, co w tej rolce jest.

[DENIS] I też może niektórzy tak podchodzą, że chcą już robić coś bardzo ambitnego i później zrobią taką ambitną rolkę, na którą są dwie godziny, a później będzie na niej trzy wyświetlenia. To jest też takie może demotywujące, więc ja bym bardziej się skupił najpierw na treści, a później na jakimś ulepszeniu tego.

[KRZYSZTOF] Opakowywaniu go w jakąś formę. To prawda, to prawda. Zresztą tak samo jest z podcastami. To 1 do 1. I myślę, że w ogóle ogólnie z contentem.

Jeżeli chodzi o sztuczną inteligencję i technologię dzisiaj, też w Twojej pracy, bo nie jest to dyskusja nowa już teraz na maj 2024 roku, że AI weszło mocno w ogólnie wszystko, co jest audiowizualne. Jak ty na to się zapatrujesz? Nie pytam czy się boisz, czy ci pracę zabierze, ale ogólnie na całą tę dyskusję od powiedzmy premiery ChatGPT do teraz, bo zmieniło się sporo.

[DENIS] Ja ogólnie jestem fanem AI, takim nie wiem, do momentu aż nie będzie scenariusza z Terminatora. Ale jak na razie udało mi się już tam nawet w pracy wykorzystywać te syntezatory głosu. Nawet w swoją próbkę tam wrzuciłem jakąś taką zwykłą z odcinków, chyba półgodzinną. I tak dobrze sklonował mój głos, że jakbym robił więcej swoich odcinków, to na pewno bym tego używał, jeżeli nie byłoby widać mojej głowy. Ten głos mój był już taki tak naprawdę nie do odróżnienia. Gdy nieco jeszcze widzę, co jeszcze nie do końca działa, a pewnie będzie działać w ciągu, nie wiem, miesięcy, albo już działa, albo jest drogie, to te awatary, gdzie też rzucę swoje zdjęcie i już mam całą moją gadającą głowę łącznie z głosem, więc... Myślę, że to kwestia czasu i jak na razie to wydaje mi się, że to tylko pomaga. Nie ma jeszcze także... przynajmniej w mojej branży, że nie wiem, zabierze mi pracę, czy całkiem.

Mi się wydaje, że właśnie zabierze mi czas, jaki poświęcam na tą pracę, bo sobie mogę napisać scenariusz do odcinka całego i jeżeli to będzie odcinek, gdzie mnie na przykład nie widać, no to wystarczy, że ten scenariusz rzucę do tego Eleven Labs'a i on mi wypluje cały mój głos, gdzie tylko później podłożę obrazki do recenzji powiedzmy iPhone'a, czy tam innego filmu. Więc już odpada te – jeżeli tam odcinek robię, który ma 10 minut, no to nagrywam go jakieś pewnie 20 minut czy pół godziny – więc tak jakby pół godziny już mi odpada, bo tylko robię to trzema kliknięciami.

[KRZYSZTOF] To jest jedno, a drugie to te wspomniane translacje czy transkrypcje dla rolek, które robią już apki i tak sobie myślę, że ja pamiętam czasy, kiedy to się robiło ręcznie i to zajmowało dopiero dużo czasu. I trzeba było bardzo dobrze umieć robić w narzędziach napisy, rozumieć jak działa oś czasu i tak dalej. I to się po prostu tak pstryk rozwiązało, po prostu. Tak, i nagle jest...

[DENIS] Jeszcze jedynie, że jest płatne, ale pewnie zaraz będzie taka konkurencja, że to będzie w iPhone'ie pewnie pod jednym przyciskiem.

[KRZYSZTOF] Tak, aczkolwiek nawet teraz, kiedy jest płatne, nie wiem, strzelam 60 złotych miesięcznie, totalnie strzeliłem, to trzeba sobie policzyć tak zwany koszt czasu. Ja o tym masę odcinków nagrywałem.

[DENIS] Dokładnie.

[KRZYSZTOF] No i prawdopodobnie jak się tym zajmujesz, nawet półzawodowo wyjdzie ci, że to jest za darmo.

[DENIS] Tak, no bo to jeżeli tam ja miałem taki okres, że robiłem chyba codziennie jakąś rolkę, no to sobie tak zrobiłem, że wygenerowałem tych... rolek 30 no i tylko klikałem po prostu następna następna następna. I nawet nic tam raz chyba musiałem poprawić tylko iOS bo było napisane jakoś inaczej więc tam nawet nawet z dużej za dużej korekty tam nie ma też do takich rolek no nie oszukujmy się, to nie są jakieś ambitne rzeczy więc nawet jak tam będzie jakiś błąd na rolce na TikToku to nikt mnie nie zje za to.

[KRZYSZTOF] Ja zawsze to powtarzam, że to jest ten efekt też, żeby twardo stąpać po gruncie, na którym się działa, bo ludzie bardzo się przejmują, po prostu cyzelują te rzeczy czasami do granic absurdu i to widać później i one tracą na przekazie. W sensie mam takie wrażenie, że... Ludzie i tak to oglądają po prostu, że tak powiem, między spojrzeniem jednym w okno tramwaju, a kolejnym w ciągu kilkudziesięciu sekund i nikt na te ewentualnie błędy w przecinkach czy literówki nie zwraca uwagi, a czasami kończy się tu kreatywność tych twórców, bo się tak bardzo przejmują, że tracą sens. Znam takie przypadki.

[DENIS] No tak, no bo ta rolka to jest jedna pewnie ze stu, którą ktoś obejrzy w tym czasie.

[KRZYSZTOF] A propos wideo, bo Vision Pro, które wyszło, no na razie oprócz tego, że pomaga chirurgom w operacjach w dwóch szpitalach czy trzech na świecie... to ja tego jakby nie widzę inaczej niż #nikogo. Nawet jakby się w Europie pojawiło. Nie wiem, chyba, że ty to widzisz?

[DENIS] Znaczy, generalnie jako niszę czy tam branżę całą widzę, tylko, że cały czas to jest za drogie, bo to, czyli pół tysiąca dolarów za okulary to jest trochę mimo, że one są super jakościowo no to nie dotrą do każdego i nie będzie takiej rewolucji. Więc trzeba albo czekać na miniaturyzację i nie wiem na to żeby był tańszy ten sprzęt bo możliwości są naprawdę duże.

[KRZYSZTOF] Tak, możliwości są i być może ten sprzęt będzie po prostu takim, nie wiem, wypuszczonym jednak do masowego klienta, no bo każdy może w sumie kupić laboratorium Apple'a, którego efekty, nie wiem, pracy w tych niszach zobaczymy w innych produktach. Nie wiem, ale wątpię, że szybko się doczekamy następcy tak prywatnie, nie. Raczej mi się wydaje, że to będzie jakiś taki jeden wielki publiczny eksperyment. Pierwszy raz chyba w historii tej firmy, aż na taką skalę, no bo ja nie wierzę, że szybko zobaczymy zminiaturyzowaną wersję Lite.

[DENIS] No jakaś tam plotka jest, że następna generacja, ale to nie wiem, czy tak samo duża, czy jakaś mniejsza będzie za dwa lata dopiero. A jeszcze przez dwa lata muszą wejść do świata tak naprawdę, bo są dostępne w jednym kraju, więc to na razie się jeszcze nie zaczęło tak naprawdę. No i z taką ceną się chyba szybko nie zacznie.

[KRZYSZTOF] A jak wyjdą do świata, to też będzie sprawdzian deweloperów przy tej cenie, którą zostawią. Bo to też nie można mówić, że się zaczęło i że tam 600 aplikacji to jest absolutny hit i w ogóle nie wiadomo co, bo to się wypłaszczyło. Krzywa wzrostu kolejnych to jest prawie żadna teraz.

[DENIS] Tak, tak, tak.

[KRZYSZTOF] Tam nawet chyba obniżają prognozy co do produkcji. No nic, no zobaczymy.

W kontekście Vision Pro i wideo i w ogóle takich odczuć, to jeszcze o sport bym chciał zahaczyć, bo wiem, że ogólnie aktywność fizyczną chyba lubisz i lubisz też F1. Jak ty widzisz, jak ewentualnie mogłoby zadziałać całe towarzystwo

komputerów przestrzennych w kontekście simracingu, czy w ogóle doświadczenie z oglądania motorsportu w swoim salonie?

[DENIS] Na Vision Pro, czy na innych jakichś okularach oglądanie F1 to było coś niesamowitego, tylko ktoś by musiał to napisać i stworzyć, no bo już tam były jakieś takie projekty, jak to mogłoby wyglądać i tam ktoś sobie rzucał 17 jakichś onboardów z kierowców plus jakiś główny wyścig plus 3D mapkę. Tam pokazane było, gdzie są wszystkie bolidy, więc moim zdaniem jak to kiedyś będzie popularne, czy Apple Vision Pro, czy od kogoś innego jakieś okulary właśnie takie. To mega zmieni takie oglądanie, czy przeżywanie takich sportów, czy nie wiem, koncertów, wydarzeń, czegokolwiek takiego, gdzie się dużo dzieje i gdzie właśnie będzie można mieć kontrolę. Tak jak teraz jest ta apka do oglądania F1, ten Multi Viewer, czy coś takiego. To jest coś takiego, tylko właśnie w tej przestrzeni plus, nie wiem, wybierasz sobie bolid, albo klikasz sobie na mapce na bolid i sobie wybierasz na przykład, którą kamerę jeszcze z tego bolidu chcesz to to by było po prostu coś niesamowitego.

[KRZYSZTOF] To by było takie doświadczenie, przełożenie, które mogłoby trochę spróbować zrozumieć ludziom, że to jest dalej sport. Oczywiście nie oddając jeszcze przeciążeń, ale jednak ta dyskusja cały czas jest dosyć trudna. Przynajmniej po mojej stronie znajomych. A jaka jest F1 dzisiaj.

Tak jeszcze zapytam prywatnie, bo to też mnie ciekawi, jaki fan oceniasz F1?

[DENIS] Sama Formuła 1 jest bardzo ciekawa, ale przepisy, które miały wyrównać stawkę i nie wyrównały, trochę jednak zepsuły dla mnie przynajmniej odbiór tego sportu w ostatnich latach. I czekam na kolejną zmianę przepisów, żeby po prostu faktycznie ta stawka była wyrównana i mam nadzieję, że się kiedyś wyrówna.

A też... Nie jest to trudne, bo są inne serie, gdzie nie ma z tym problemu i na przykład oglądam Formułę 2, gdzie się dzieje po prostu mega dużo, bo są takie same silniki, takie same bolidy i tam więcej zależy właśnie od umiejętności kierowców i od strategii, a nie od tego, jakim bolidem jedzie kierowca.

[KRZYSZTOF] No i też są te same tak naprawdę, jeżeli chodzi o środowisko, wysokie oczekiwania marketingowo-promocyjne, więc to nie jest też taka śpiewka, którą próbuje się wmawiać bardzo często tłumacząc te regulacje F1, że no ale to jest F1, to jest Spectrum, to jest Vegas, to są bilety, to jest Prestige itd., to nie

wierzmy w to. Ja też jestem tego zdania, co ty. Myślę, że wszyscy by skorzystali łącznie z kasami biletowymi, gdyby było więcej akcji na torze.

[DENIS] Więcej akcji. Tego jako kibic oczekuję, bo mimo, że mam tam jakichś swoich ulubionych kierowców, to nawet jeżeli nie wygrywaliby cały czas, to chciałbym, żeby mieli szansę się ścigać. A nie tak, że ktoś jest w jednym zespole, dobrze trafił, to się tam przeniósł do innego zespołu, albo zespół jest na fali, no i wygrywa wszystkie wyścigi przez trzy lata.

[KRZYSZTOF] Wygrywanie to jeszcze wygrywaniem, ale jedzie 20 sekund przed zespołowym partnerem.

[DENIS] Tak, tak, dokładnie. To już nie bardzo, nie.


[KRZYSZTOF] Dobrze, Denis. Dzięki piękne za ten wgląd w Twój świat, ten świat wideo. Też sporo tutaj padło takich nieoczywistych dosyć stwierdzeń, które absolutnie nie wymagają 250 GB RAM-u. Tak trochę z przymrużeniem oka kończąc. Odsyłam do Twoich kanałów, gdzie Cię można znaleźć najlepiej?

[DENIS] Na YouTube, na X, na Instagramie troszkę mniej, bardziej chyba prywatnie albo z podróży już jakieś zdjęcia wrzucam, bo jakoś Instagram nie jest taki, w sensie nie chcę się angażować aż tak w Instagrama, bo wydaje mi się, że już jest trochę popsuty Instagram.

[KRZYSZTOF] No dobrze, dzięki jeszcze raz i do następnego kiedyś!

[DENIS] Trzymaj się! Dzięki wielkie.

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]